

WSPÓLNE WARTOŚCI A RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY PRAWNEJ PAŃSTW EUROPEJSKICH

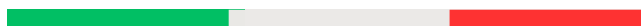
RAPORT

Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ



LIPIEC 2022

WSPÓLNE WARTOŚCI A RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY PRAWNEJ PAŃSTW EUROPEJSKICH



RAPORT

Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

Projekt finansowany ze środków
Ministra Edukacji i Nauki

LUBLIN 2022

Współczesne przemiany społeczno-gospodarcze w sposób dobitny wskazują na dwa istotne aspekty z punktu widzenia europejskiej kultury prawnej. Z jednej strony to różnorodność prawną, która jest zarówno wartością dodaną w procesie tworzenia prawa stanowionego. Z drugiej zaś staje się ona niekiedy zaporą uniemożliwiającą wzajemną współpracę opartą na działaniach odpowiedzialnych i zrównoważonych. Kreowanie europejskiej kultury prawnej musi odbywać się z poszanowaniem wspólnych, europejskich wartości, ukierunkowanych na tworzenie dobra wspólnego. Społeczeństwo wielokulturowe nie może opierać się wyłącznie na kwestiach związanych z wzajemnym zwalczaniem się kultur, religii czy też porządków prawnych, w takim przypadku bowiem nie możemy mówić o wspólnym kreowaniu dobra wspólnego. Czy współczesna Europa przeżywa kryzys tożsamości? Zdecydowanie tak, dlatego też niezbędne są wszelkie działania, które będą przypominać o chrześcijańskich podstawach prawodawstwa europejskiego, dbających o osobowość człowieka, wzmacnianie tożsamości oraz pielęgnowanie systemu wartości, stanowiącego aksjologiczny fundament Europy.

Celem konferencji była dyskusja na temat różnorodności kulturowej i prawnej państw europejskich oraz ich roli w kształtowaniu systemu wartości europejskiej kultury prawnej. Tematykę wydarzenia uczestnicy debaty odnosili do kryzysu tożsamościowego Europy oraz współczesnych wyzwań geopolitycznych (m.in. wojny na Ukrainie, kryzysu energetycznego, procesów migracyjnych i zawiłości instytucjonalnych na gruncie organizacji Unii Europejskiej).



W panelu dyskusyjnym, moderowanym przez szefa GPM Radosława Brzózkę, udział wzięli:

- dr hab. Przemysław Czarnek, prof. KUL, Minister Edukacji i Nauki,
- Senator Manuel Vescovi, Członek Senatu Republiki Włoskiej, Wiceprzewodniczący Włoskiej Delegacji przy Stałym Zgromadzeniu Europy,
- prof. Fabrizio Giulimondi, Uniwersytet Rzymski „La Sapienza”,
- dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,
- ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
- o. dr Zdzisław Klafka, Rektor Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu,
- dr hab. Marcin Szewczak, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się Ambasador Włoch w Polsce Aldo Amati, Ambasador RP we Włoszech Anna Maria Anders oraz Prezes Rządowego Centrum Legislacji Krzysztof Szczucki.

Unia Europejska jest obecnie w poważnym kryzysie – ta teza stała się punktem wyjścia dyskusji nad perspektywami integracji opartej na wspólnych wartościach oraz wpływu kwestii aksjologicznych na stan europejskiego porządku prawnego.

Jak podkreślał **prof. Marcin Szewczak** z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II - Unia Europejska przestaje być bardziej organizacją o charakterze gospodarczym, a coraz częściej staje się organizacją o charakterze politycznym.

W swojej wypowiedzi prof. poruszył kwestię znaczenia Inicjatywy Trójmorza w kontekście kształtowania tożsamości i identyfikacji kulturowej państw europejskich. Chociaż inicjatywa powstała jako nieformalne forum, którego celem miało być zintensyfikowanie współpracy w obszarach transportu, biznesu, komunikacji cyfrowej oraz energii - stała się również ogromną szansą w dobie kryzysu tożsamościowego Europy. Wspólne dziedzictwo historyczne, religijne czy też społeczne państw Inicjatywy tworzy z tego obszaru przeciwwagę dla Europy Zachodniej zagubionej w kryzysie migracyjnym, poddającej się laicyzacji i współczesnym trendom ideologicznym. Europa, poprzez instytucje europejskie nie jest w stanie wypracować wspólnych, integralnych mechanizmów pozwalających na zrównoważony rozwój wszystkich państw. Jak podkreślał prof. Szewczak - szansą Trójmorza na danie Europie nowego oddechu tożsamościowego jest wspólne kształcenie przyszłych pokoleń, podkreślając przy tym, że proces edukacji musi obejmować kilka aspektów – zarówno na poziomie studiów wyższych, jak również kształcenie ustawiczne, dotyczące osób wykonujących pracę w podmiotach administracji publicznej poszczególnych państw Trójmorza. Wspólne systemowe działania na obszarze Inicjatywy Trójmorza stanowią szansę na wzmocnienie poczucia tożsamości, ale także wzmocnienie w społeczeństwie zrozumienie istoty i wagi wspólnego sąsiedztwa.

Prof. Marcin Szewczak przywołał w swojej wypowiedzi przeprowadzone w ostatnim okresie badania naukowe, które w sposób jednoznaczny wskazały na konieczność prowadzenia działań w zakresie zintensyfikowania współpracy akademickiej i prowadzenie wspólnego procesu kształcenia. Z przeprowadzonych badań międzynarodowych wynika, że ponad 90% respondentów (pracowników uczelni wyższych i administracji publicznej) opowiada się za stworzeniem narzędzia w postaci Sieci Uniwersytetów Trójmorza. Za najbardziej efektywne działania dla Sieci uznane zostały z jednej strony – mobilność akademicka i wspólne projekty, z drugiej zaś kursy i szkolenia dla pracowników administracji publicznej, włącznie z międzynarodowymi stażami. W opinii respondentów wspólne kształcenie kadr administracji publicznej opierać powinno się na następujących obszarach – rozwoju przedsiębiorczości, kwestiach ekologicznych oraz nowoczesnych technologiach komunikacyjnych. Wskazać

należy, że wymiernym efektem przeprowadzonych badań stała się umowa międzynarodowa dotycząca powołania przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II Sieci Uniwersytetów Trójmorza, która została podpisana 16 maja br. podczas III edycji Samorządowego Kongresu Trójmorza w Lublinie.

Zdaniem prof. Szewczaka *„Przyszłość Europy Środkowo-Wschodniej w dużej mierze uzależniona jest od powodzenia rozwoju Inicjatywy Trójmorza, która do pełni sukcesu oprócz działań o charakterze infrastrukturalnym i gospodarczym potrzebuje soft power w postaci intensywnego procesu kształcenia, dzięki któremu Trójmorze może zatrzymać kryzys tożsamościowy Europy”*.

Manuel Vescovi, członek Senatu Republiki Włoskiej, wiceprzewodniczący Włoskiej Delegacji przy Stałym Zgromadzeniu Europy podkreślił, że niezwykle ważne jest dochowanie wierności naszym wartościom. We Włoszech - mówił M. Vescovi - mówi się, że drzewo, któremu podetnie się korzenie, umiera. Przejawem symbolicznego podcinania korzeni, rozumianych jako aksjologiczny fundament i podstawa kultury europejskiej jest dziś wg M. Vescovi m.in. forsowanie niszczącej rodziny ideologii gender. Szczególnie niebezpieczna w tym kontekście jest ingerencja w porządek prawny krajów europejskich przez podmioty i instytucje nie posiadające w tej materii kompetencji. Podobnie jest w przypadku kwestii światopoglądowych, czy tak fundamentalnych jak prawo do życia.



Manuel Vescovi, członek Senatu Republiki Włoskiej, wiceprzewodniczący Włoskiej Delegacji przy Stałym Zgromadzeniu Europy.

Na problematykę pozytywizmu prawnego w kulturze europejskiej, rozumianego przez uznanie prymatu prawa pisanego, ustanowionego przez władzę publiczną, nad prawem

naturalnym, zwrócił podczas konferencji prof. **Fabrizio Giulimondi** z Uniwersytetu Rzymskiego La Sapienza: *„Niestety, we współczesnej Europie coraz bardziej powszechna staje się ingerencja w kompetencje poszczególnych państw narodowych, a niejednokrotnie mamy wręcz do czynienia z atakiem pewnych ideologii na system wartości stanowiący ich podstawę”*. Jak zaznaczył prof. Giulimondi - pozytywizm prawny sprawił, że odchodzimy od koncepcji prawa naturalnego i od racjonalności w kreowaniu praw.



Prof. Fabrizio Giulimondi, Uniwersytet Rzymski „La Sapienza”.

Kwestia oddzielenia od koncepcji prawa naturalnego, a inaczej ujmując od racjonalności, stała się także główną osią prelekcji o. dr. **Zdzisława Klafka** CSsR, rektora Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Podkreślał on, że poddanie praw sferze emocjonalnej, instynktom ludzkich czy prawom społecznym powoduje zagrożenie destabilizacją życia publicznego. Rozróżnienie i separacja systemu prawnego w dwojakim ujęciu powoduje także chaos w racjonalnym orzekaniu o sprawach związanych z moralnością.

O powrocie do prawa, które powinno bazować na wartościach, mówił minister **Przemysław Czarnek**. Szef MEiN odniósł się w swoim wystąpieniu do zastępowania prawa naturalnego prawem międzynarodowym: *„Otóż każde prawo stanowione, czy ono będzie prawem stanowionym na małym obszarze, czy też na całej kuli ziemskiej, jeśli*

nie będzie bazowało na wartościach, to się rozsypie” – wskazywał Minister Edukacji i Nauki.

W swojej wypowiedzi zaznaczył, że obecnie obserwujemy rozkład systemu prawa międzynarodowego, podając za przykład trwanie Rosji, jako stałego członka rady bezpieczeństwa ONZ, co określił jako kompromitację i ponownie podkreślił konieczność uznania wartości leżących u podstaw europejskiego ładu prawnego - jako fundamentu prawa międzynarodowego.

Jak kontynuował prof. Czarnek - jakość uchwalanego prawa zależy od przyjętej wizji człowieka i uznanych wartości. Różnorodność kulturowa i prawna państw europejskich ma wpływ na kształtowanie systemu wartości europejskiej kultury prawnej. Narody Europy mają z jednej strony obowiązek ochrony prawnej tej różnorodności, a z drugiej powinny odnosić się do wspólnych wartości tak, aby tę różnorodność godzić i tworzyć spójność społeczną. Szeroka integracja społeczna jest bowiem istotna, jeżeli chodzi o wdrażanie rozwiązań zrównoważonego rozwoju jako solidarności międzypokoleniowej polegającej na stosowaniu takich działań, które pozwalają wszystkim grupom społecznym uczestniczyć w rozwoju gospodarczym i czerpać z niego korzyści. Niestety współczesna Europa przeżywa kryzys swej tożsamości. Dominuje postęp oparty na materializmie i rozwoju technologicznym, odrzucający religię w imię absolutnej swobody działania, podejmuje się próby modelowania życia człowieka wbrew jego naturze i naturalnym inklinacjom. To wszystko w konsekwencji prowadzi do utylitarnej traktowania człowieka, do zanegowania jego podmiotowości i uczynienia z niego przedmiotu działań, środka do osiągnięcia celów. Dlatego trzeba na nowo przypomnieć, że u podstaw prawodawstwa europejskiego powinny znajdować się wartości chrześcijańskie, gdyż Europa u swych źródeł jest cywilizacją chrystocentryczną. Tu każdy człowiek, ze względu na swą przyrodzoną godność, ma zagwarantowane prawo do osobowego rozwoju, który polega na realizacji potencjału intelektualnego, moralnego, twórczego i religijnego. Cechą każdej osoby jest jej podmiotowość wobec prawa, zarówno w życiu indywidualnym, jak i społecznym. Należy jednak mieć na uwadze, że żadne rozwiązania prawno-ekonomiczne nie mogą być oderwane od moralności, a wręcz muszą one być poddawane ciągłej ocenie moralnej w odniesieniu do tego, czy realizują one dobro człowieka czy też nie. Obecnie mamy do czynienia z niespotykanymi dotąd procesami przemian w technice i nauce, jak np. szybki rozwój nowych technologii, które z jednej strony znacząco podniosły komfort życia człowieka, ale też zupełnie zmieniły postrzeganie pracy człowieka. Nadchodzi era robotyki, sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego. Zafascynowani tak wielkimi osiągnięciami naszej epoki nie możemy jednocześnie zapominać o hierarchii celów

i środków. Każda działalność człowieka jest konsekwencją jego istnienia, a nie na odwrót. Jeżeli zatem nie uznamy tej prawdy, priorytet kapitału stanie przed pracą, zysk przed człowiekiem, technika przed etyką itd. Doceniając zdobycze techniczno-naukowe współczesności, musimy jednocześnie pamiętać, że jedynym podmiotem sprawczym działania wytwórczego jest człowiek, podczas gdy zespół narzędzi, choćby najdoskonalszy, jest wyłącznie czymś podporządkowanym człowiekowi. Dlatego tworząc systemy prawne, winniśmy mieć na uwadze w pierwszym rzędzie kwestie antropologiczne, aby już na poziomie aktów prawnych zabezpieczyć człowieka przed różnymi nadużyciami. Dobra materialne oderwane od tego nadrzędnego celu, jakim jest rozwój osobowy człowieka, mogą być co najwyżej racją dostateczną pewnego porządku prawno-ekonomicznego, nie zaś dobrem wspólnym we właściwym znaczeniu. Zatem wyzwaniem naszych czasów jest społeczno-ustrojowe odwrócenie relacji celów do środków, o czym w swojej encyklice *Centesimus annus* pisał Jan Paweł II. Otóż środki społeczne, gospodarcze, ekonomiczne, prawne powinny być na nowo powiązane z dobrem wspólnym, jakim jest osobowy rozwój człowieka. Jeżeli prawda o podmiotowości osoby ludzkiej wraz z jej przyrodzoną godnością zostanie zapomniana, żaden nawet najdoskonalszy system prawny nie zabezpieczy człowieka. Prof. Czarnek zaznaczył także, że należy powrócić w Unii Europejskiej do zasady praworządności w jej oryginalnym i realnym kształcie.

O konieczności poszukiwania wartości, które stanowią element jednoczący mówił **ks. prof. Stanisław Dziekoński** z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Podkreślał: *„Żebyśmy coś osiągnęli dla budowania wspólnych wartości, na których oprzemy funkcjonalnie poszczególnych krajów i większych społeczności, potrzeba znaleźć wartości, które łączą”*.

Punktem wyjścia w prelekcji prof. Dziekońskiego stała się teza, że Europa jest godna duchowości rozumianej jako wspólne wartości, które nadają sens naszemu wspólnotowemu istnieniu. Do zobrazowania problemu posłużył w tym miejscu przykładem sposobu pojmowania duchowości i stosunku do religii w Polsce i Włoszech, z zaznaczeniem różnic w pojmowaniu religijności społeczeństw obu narodów. *Włosko – polskie relacje kulturowe od stuleci odbywały się na płaszczyźnie religii katolickiej (...). Podejście do przykazań we Włoszech traktowane jest jak sugestia, w Polsce zaś bezpośrednio i bez filtrów.* – zaznaczył Rektor UKSW.

Podkreślając różnice ks. prof. wspominał także pontyfikaty papieża Franciszka oraz jego poprzedników, które ze względu na różne epoki w historii narodów, skupiają się na innych aspektach. *„Papież Franciszek chce mocno podkreślić, że doktryna i forma nie są*

wystarczające, potrzebna jest treść. Nie wystarczy powiedzieć, że jest się katolikiem i chodzić na mszę świętą, ale trzeba nim być i prezentować taką postawę w codziennym życiu” – podkreślił ks. prof. Dziekoński.

Prelekcja stała się ostatecznie źródłem refleksji na temat tożsamości Starego Kontynentu oraz migracji w Europie, które są dziś na gruncie kultury europejskiej, tematami wyjątkowo ważnymi i aktualnymi. W Europie - podkreślał ks. prof. - „...ateizm staje się dziś regułą, a religia postrzegana jest jako przeszkoda, wróg rozwoju. Podczas gdy kultywowanie duchowości popycha ludzi do pomagania sobie, duchowa pustka znajduje wyraz w nieustannym w dążeniu do zaspokajania potrzeb materialnych, poczucia szczęścia, którego źródłem jest fakt posiadania. W tej rzeczywistości temat migracji jest jeszcze bardziej złożony, a dobór form pomocy uciekającym z krajów objętych konfliktami staje się dziś jednym z głównych wyzwań na gruncie prawa stosunków międzynarodowych”. Jedną z możliwości jest przyjmowanie studentów z narodów dotkniętych wojną i ubóstwem - „na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego uczniowie, których kształcimy i wspieramy we wszystkich aspektach, po ukończeniu studiów wracają do swoich krajów, wzbogaceni o wiedzę i doświadczenie zdobyte za granicą, co naszym zdaniem może okazać się dodatkowym, cennym narzędziem, które stanie się motorem zmian w ich krajach”. – podsumował Rektor UKSW.

Jedną z najważniejszych wspólnych wartości Europejczyków jest swoboda organizowania się społeczeństwa, w tym istnienie bogactwa organizacji pozarządowych

Rolę organizacji społecznych w kształtowaniu europejskiego porządku prawnego podkreślał także **prof. Jarosław Dobkowski** z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Jak powiedział - nikt nie wyobraża sobie teraz funkcjonowania państwa bez wsparcia ze strony organizacji spółdzielczych, zawodowych, gospodarczych, pracowniczych, zrzeszeń, fundacji, stowarzyszeń.

W sferze wykonywania zadań publicznych obok typowych podmiotów publicznych, jakimi są organy administracji państwowej (rządowej) oraz jednostki samorządu terytorialnego, istnieje zatem przestrzeń dla funkcjonowania rozmaitych organizacji społecznych. Państwo, powierzając wykonawstwo zadań publicznych organizacjom społecznym, nie rezygnuje z tej sfery działalności, ale nie oznacza, że organizacje zostają podporządkowane organom administracji publicznej, gdyż w takim wypadku straciłyby w zasadzie swój społeczny charakter i stawałyby się podmiotami publicznymi. Z mocy ustawy pewne organizacje społeczne mogą zostać przejęte przez państwo i włączone w

system administracji publicznej, czego przykładem były ochotnicze hufce pracy. Niemniej organizacje społeczne niezależnie od swojej specjalizacji wewnętrznej partycypują w procesach administrowania jako podmioty niepubliczne, funkcjonujące poza systemem organizacyjnym administracji publicznej.

Funkcje prawotwórcze organizacji społecznych wynikają z istoty zlecenia wykonywania zadań publicznych i ich realizacji w formach władczych, a w procesie kreowania zrównoważonego rozwoju regionalnego odgrywać powinny istotną rolę. Organizacje społeczne w powierzonych do realizacji typach spraw mogą samodzielnie – bez pośrednictwa organów władzy publicznej kształtować określone warunki świadczenia usług publicznych, w tym takich, które służą odbudowaniu lub nabyciu i podtrzymaniu umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności regionalnej i pełnienia ról społecznych w tej skali terytorialnej.